Przyjaciół poznaje się w biedzie

W styczniu 1919 roku Róża Luksemburg została aresztowana razem z Karlem Liebknechtem i Wilhelmem Pieckiem. Tuż po przesłuchaniu żołnierze Freikorpusu zamordowali ją strzałem w głowę, a ciało wrzucili do Kanału Piechoty. 1 czerwca 1919 roku znaleziono jej zwłoki , które okaleczone, pozbawione głowy i kończyn prawdopodobnie do dziś znajdują się w kostnicy w Berlinie.

W swojej partyjnej działalności Róża Luksemburg zaliczyła kilka pobytów w więzieniu. Kiedy w kwietniu 1906 roku została aresztowana wraz ze swoim kamratem Leonem Jogichem, z pomocą przyszli jej koledzy, którzy zorganizowali pieniądze na wykupienie towarzyszki.

Wiadomość o aresztowaniu Luksemburg szybko dotarła do Niemiec, gdzie zaczęto

Róże

gorączkowo myśleć o sposobie uratowania Róży. Jak podawał Jakub Halecki, działacz SDKPiL, również w Niemczech wywołało to poruszenie a „Stary Bebel martwił się najbardziej ze wszystkich. Ciągle wysyłał nam polecenia i prośby, byśmy nie szczędzili ani energii, ani pieniędzy, ale uruchomili wszelkie możliwe środki, by ją uwolnić”.

Bebel apelował, by nie czekać, aż wyślą ją do obozu pracy. Zapewniał, że partia nie poskąpi pieniędzy, a sprawa ma być rozwiązana szybko i energicznie.

Pierwsze plany jej ucieczki z więzienia się nie powiodły, ponieważ przeniesiono ją na Pawiak, a stamtąd do Pawilonu X Cytadeli. W słowie wstępnym do „Herzlichst Ihre Rosa” Annelies Laschitza pisze, że w tym momencie rozpoczęły się skrupulatnie przygotowania do wydobycia Luksemburg z więzienia. Plan polegał na wręczeniu 2 tysięcy rubli urzędnikowi, który pracował w Administracji Warszawskiej

Żandarmerii.

Ku zdumieniu działaczy o pieniądze starał się również Julian Marchlewski, kiedyś wróg, a później przyjaciel Róży Luksemburg. Wraz z Karolem Kautskim i wspomnianym Augustem Bebelem prowadził rozmowy mające na celu otrzymanie pieniędzy na przekupienie urzędników carskich. Pieniądze na łapówkę wyłożyła Socjaldemokratyczna Partia Niemiec.

Kiedy urzędnik otrzymał obiecane pieniądze, pozwolono, by Róża Luksemburg do dnia zakończenia śledztwa przebywała na wolności za kaucją, która wynosiła 3 tysięce rubli. Dla pewności przedstawiono także dokumentację medyczną poświadczającą wątłe zdrowie więźnia.

Uradowany August Bebel natychmiast wysłał list, radząc Róży, by jak najszybciej przekroczyła granicę i wróciła do Berlina. W lipcu Róża przedstawiła administracji więziennejkolejne

zaświadczenia lekarskie, w których sugerowano konieczność terapii za granicą. Zwróciła się ona z prośbą o umożliwienie jej podjęcia takiego leczenia w Rosji. W sierpniu opuściła Warszawę, by 4 sierpnia przybyć do miasta Kuokkala w Finlandii.

Więcej na temat wykupienia Róży Luksemburg z więzienia w książce Feliksa Tycha "Ostatni pobyt Róży Luksemburg w Warszawie' Studia Warszawskie vol. 2: Warszawa popowstaniowa, 1864–1908 (Warszawa, 1968)

Źródła laborstandard.org; newsandletters.org; wprost.pl; gazeta.pl

Opublikowano w dniu 01.06.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA